

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa M. B.
przeciwko E. Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 marca 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt VI Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. oddala wniosek pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w P. oddalił powództwo M. B. przeciwko E. Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. o przywrócenie do pracy, ewentualnie o zasądzenie kwoty 12.000 zł tytułem odszkodowanie, rozstrzygając o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 13 grudnia 2019 r., zmienił zaskarżony przez powoda wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 16.500 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie udowodniła, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego polegającego na stawieniu się do pracy w stanie nietrzeźwości. Sąd przyjął, że podpisany przez powoda protokół badania stanu trzeźwości przeprowadzonego przez wewnętrzną służbę ochrony (wykazujący u powoda w pierwszym badaniu 0,34 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, w drugim - 0,39 mg/dm³) nie jest dowodem wiarygodnym, gdyż poddanie pracownika (za jego zgodą) badaniu testerem trzeźwości dostępnym u pracodawcy (jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie) nie zwalnia obecnie pracodawcy od wezwania uprawnionego organu powołanego do ochrony porządku publicznego w celu formalnego przeprowadzenia takiego badania. Sąd wyraził pogląd, że jedynie badanie przeprowadzone przez funkcjonariusza Policji albo strażnika straży gminnej (miejskiej) ma pełen walor dowodowy. Podkreślił też, że z zeznań świadków nie wynikało, żeby czuli od powoda alkohol, żeby powód mówił niewyraźnie, zataczał się, miał przekrwione oczy czy też w inny sposób zdradzał, iż jest pod wpływem alkoholu. Wręcz przeciwnie, świadkowie zeznali, że powód wyglądał i zachowywał się zwyczajnie a do kontroli został wybrany przypadkowo, osoba go kontrolującą nie miała żadnych powodów do stwierdzenia, że znajduje się pod wpływem alkoholu.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok skargą kasacyjną, zarzucając naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 52 k.p. w związku z art. 17 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2277 ze zm.) , przez błędną ich wykładnię i uznanie, że pozwany pracodawca nie udowodnił, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego (tj. stawiał się w pracy po spożyciu alkoholu) tylko z tej przyczyny, że badanie trzeźwości nie zostało przeprowadzone przez uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy pracownik (powód) nie kwestionował przeprowadzonego przez pracodawcę badania, a w podpisanym własnoręcznie protokole przyznał, że wieczorem poprzedniego dnia wypił 3 piwa.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jako oczywiście uzasadnionej (art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c.). W uzasadnieniu wniosku podkreśliła, że uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, Sąd drugiej instancji powołał się

na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2018 r., I PK 194/17, które zapadło w zupełnie innym aniżeli przedmiotowa sprawa stanie faktycznym. W tej sprawie pracownik od razu zakwestionował wynik badania (przeprowadzonego przez służbę ochrony), nie podpisał protokołu czynności, co więcej, po opuszczeniu miejsca pracy, osobiście udał się na komisariat Policji w celu przeprowadzenia badania alkomatem w obecności funkcjonariusza Policji, a następnie uzyskał jeszcze zaświadczenie o trzeźwości od lekarza dyżurnego z przychodni, do której udał się tego samego dnia w godzinach popołudniowych. Natomiast w niniejszej sprawie powód nie kwestionował badania zarówno podczas jego przeprowadzania, jak i bezpośrednio po nim, nie zgłaszał żadnych uwag ani zastrzeżeń, a do podpisanego własnoręcznie protokołu zeznał, że wieczorem poprzedniego dnia spożył 3 piwa. Skarżąca podkreśliła, że art. 17 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przewiduje, że na żądanie kierownika zakładu pracy, osoby przez niego upoważnionej, a także na żądanie pracownika, badanie stanu trzeźwości pracownika przeprowadza uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego. W ocenie skarżącej, wymaganie od pracodawcy, by ten, pomimo wykonania badania prawidłowo użytym i autoryzowanym probierzem trzeźwości, które nie było kwestionowane przez pracownika, dodatkowo jeszcze potwierdzał wynik w drodze wezwania organów ochrony porządku publicznego, nie znajduje uzasadnienia. Okoliczność, że powód zachowywał się normalnie, na przykład nie zataczał się, nie świadczy jeszcze o tym, że nie stawiał się w tym dniu w pracy pod wpływem alkoholu. Organizm każdego człowieka ma inną tolerancję na alkohol i nawet w przypadku spożycia jego większej ilości, nie od razu musi być widać, że dana osoba spożyła alkohol.

Powód, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniósł o jej oddalenie skargi oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne

wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Skarżąca wskazała na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Odnosząc się do tej przesłanki należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Podkreślić przy tym należy, że naruszenie przepisów postępowania podlega ocenie kasacyjnej uwzględniającej treść art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., który za uzasadnioną podstawę kasacyjną uznaje tylko takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Przypomnieć też należy, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzenie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., I UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada

2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 475287).

W przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wywodach skarżący kwestionuje wykładnię art. 17 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przedstawioną przez Sąd drugiej instancji, podkreślając, że wymaganie od pracodawcy, by ten, pomimo wykonania badania prawidłowo użytym i autoryzowanym probierzem trzeźwości, które nie było kwestionowane przez pracownika, dodatkowo jeszcze potwierdzał wynik w drodze wezwania organów ochrony porządku publicznego, nie znajduje uzasadnienia. Należy jednak przypomnieć, że wykładnia ta znalazła potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2018 r., I PK 194/17 (LEX nr 2586273), który wskazał, że wniosek, jaki płynie z analizy art. 17 ust. 3 ustawy o wychowaniu w trzeźwości po jego nowelizacji (która weszła w życie 1 lipca 2011 r.), jest taki, że ustawodawca ograniczył możliwość wykonywania kontroli trzeźwości pracowników przez pracodawcę we własnym zakresie. Było to działanie zamierzone - miało wyeliminować wszelkie wątpliwości pojawiające się w związku ze stosowaniem przez pracodawców różnych urządzeń (testerów czy probierzy trzeźwości, alkomatów itp.), których wiarygodność mogła być łatwo podważona. W obecnym stanie prawnym badania stanu trzeźwości pracownika może dokonać tylko uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego. Badanie to powinno się odbyć na żądanie pracodawcy, jeżeli z takim żądaniem nie występuje pracownik, a pracodawca zamierza następnie wyciągnąć ze stanu trzeźwości (nietrzeźwości) pracownika konsekwencje przewidziane prawem. Nie sposób zatem przyjąć, że Sąd drugiej instancji naruszył komentowany przepis w sposób kwalifikowany.

Dalsza argumentacja przytoczona we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pokazuje, że pod pozorem zarzutu naruszenia prawa materialnego,

skarżąca kwestionuje ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd drugiej instancji i dokonane na jej podstawie ustalenie faktyczne, że powód nie był w stanie po użyciu alkoholu. Sąd Okręgowy ocenił bowiem jako niewiarygodny wynik przeprowadzonego badania w konfrontacji z pozostałymi dowodami, a skarżąca z oceną tą polemizuje. W konsekwencji, skoro zgodnie z art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, to i o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie można wnioskować na podstawie zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 września 2012 r., V CSK 529/11, LEX nr 1222170 oraz z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 408/13, LEX nr 1646932).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy oddalił wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, ponieważ w odpowiedzi na skargę kasacyjną jego pełnomocnik wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych. Z treści wniosku zgłoszonego w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie wynika, aby pełnomocnik domagał się zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego w przypadku nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Żądanie zasądzenia kosztów w postępowaniu kasacyjnym odnosiło się wyłącznie do wydania przez Sąd Najwyższy wyroku oddalającego skargę - w razie przyjęcia jej do rozpoznania i rozpatrzenia. Wobec tego koszty odpowiedzi na skargę kasacyjną, w której nie wskazano argumentów dotyczących powołanych przesłanek przedsądu (art. 398⁹ § 1 k.p.c.), uzasadniających odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie mogą być uznane - w razie odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania - za koszty celowej obrony w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r., V CSK 353/14, LEX nr 1628961 czy z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, OSNC 2015 nr 7-8, poz. 91).